

Wasilków, ciało, duch i wszystko

Piotr Wojciechowski

Ważę w rękę tom prozy księdza Jana Sochoń, prawie pięćset stron. Myślę o czytelniczkach i czytelnikach – kto sięgnie po tę książkę, z której okładki patrzy spokojny, życzliwy mężczyzna w sile wieku.

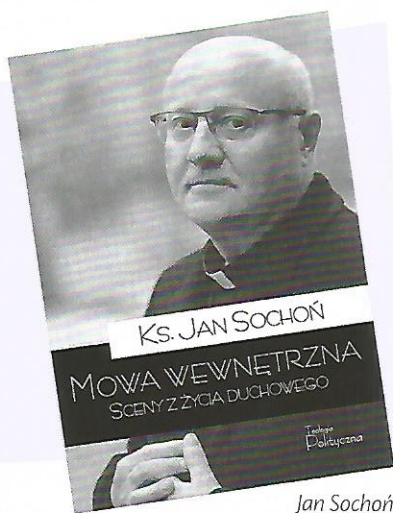
Lekturę dokłada się do lektur. Nie liczę na to, że *Mowę wewnętrzną* będą czytać miłośnicy Dana Browna, ludzie fascynujący się przygodami wrocławskiego detektywa czy amatorzy miłostek Greya. Jest kategoria osób, które widzą swoją wiarę jak przygodę życia. Oni czytali kiedyś De Mello i Tischnera, teraz Tomáša Halika i Hołownię. Mają przy łóżku Biblię, na biurku encykliki Jana Pawła, Benedykta, Franciszka, w torbie podróżnej ostatni numer „W Drodze” albo „Więzi”. Oni przyjdą do książki Sochoń z poczuciem, że są oczekiwani. A może nawet przed nimi zasiądą do tej uczyt czytelnicy Lieberta, Kamińskiej, Pasierba, Szymika – i kapłańskiej poezji samego Sochoń? Spodziewam się więc, że *Mowę wewnętrzną* będą czytać ludzie czujący się pewnie w świecie książek religijnych, w świecie poezji inspirowanej wiarą i Biblią. Wiem też, że właśnie ich czeka niemałe zaskoczenie.

Do kogo właściwie tu przyszlismy, z kim rozmawiamy przez cienką zasłonę z linijek druku? Czy to teolog i duszpasterz ksiądz profesor Jan Sochoń, czy raczej Jaś, ministrant z Wasilkowa pod Białymstokiem, który wyrósł na kapłana, był kolegą błogosławionego Jerzego Popiełuszki i księdza Janusza Pasierba, ale pozostał wierny rodzinnym stronom, pamięci rodziców, przyjaźni z wasilkowskim proboszczem. Czy mówi do nas Sochoń poeta dramatycznego zmagania się z cielesnością, czy Sochoń poeta mistycznych wyżyn. Zdumany samotnik, zakopany w księgach naukowców, czy towarzyski człowiek, żyjący z sercem na dłoni, romantyczny podróżnik – który z nich jest prawdziwym autorem tej przedziwnej książki?

Zdecydowanie i ostro trzeba określić dwa zasadnicze rysy tego literackiego dokonania. Po pierwsze, to dzieło poety. Językowa sprawność i osobliwa poetycka dyspozycja duszy rządzą tu każdym słowem, dodają swoją pieczęć tekstom teologicznym, literackim, podróżniczym, osobistym. Poeta niesie to wszystko ku światłu, a także – zdumiewając czytelnika – dalej, ku ciemności krzyczącej tajemnicą. Po drugie, poeta-kapłan pozwala się nieść Jezusowi z Ewangelii. W egzystencjalnej tajemnicy zawierzenia, objawiania obecności, stale wzywa czytelnika do współobecności. Jest to tak mocne, że wielokrotnie buduje dramaturgię zaskoczenia. Oto mamy jeden z tekstów, który czytamy jak głęboką i szczegółową recenzję muzyczną traktującą o płycie, na której Adam Strug i Stanisław Soyka śpiewają wiersze miłosne Leśmiana z tomu *Łąka*. Bez łącznika, bez zapowiedzi wpadamy w głębię katechezy o Jezusie, o czytaniach mszalnych okresu Bożego Narodzenia – jest tylko fraza: „Poszukiwałem Cię, Jezu, i odnalazłem w swoim ciele, ludzkim ciele. W mojej krwi, Twoja Krew”. Czytelnik musi zatrzymać się, popracować wyobraźnią, aby przez cielesność leśmianowskiej erotyki wejść w teologię cielesności Eucharystycznego Chrystusa. Takich przygód trafia się więcej na literackiej wyspie skarbów Jasia z Wasilkowa, księdza profesora.

Mieniący się wielobarwnością i wielogłosem zbiór krótkich tekstów odświeża czytelnikowi przestrzenie wewnętrznego doświadczenia i przynosi rozległy świat – spotkanie z ludźmi, książkami, dalekimi krajobrazami podróży i intymnością rodzinnych wspomnień. Nowa książka Sochoń to zbiór notatek z lektury, notatek do homilii, refleksji egzystencjalnych, cytatów z listów własnych i cudzych. Wielka książka, nie daje się przeczytać w jednym akcie lektury. A jednocześnie prawie niemożliwe, aby lekturę przerwać czy jej zaniechać. Gęstość i różnorodność materii, taktyka autorskich zaskoczeń sprawiają, że czytelnik czuje się łowcą przemierzającym krajobrazy wewnętrzne, odkrywającym skarby.

To wszystko kunsztownie powiązane, każdy z krótkich tekstów, poprzedzony tytułem-cytatem z dzieł przeczytanych i przemyślanych przez autora, prowadzi czytelnika na prawdziwie braterskiego spotkania z poetą zadziwiającym swoją witalną zmysłowością.



Jan Sochoń

Mowa wewnętrzna

Sceny z życia duchowego

Warszawa: Fundacja Świętego Mikołaja

Redakcja „Teologii Politycznej”, 2017

486 s.; 21 cm. – (LITERATURA Z IDEĄ; T. 2). – Zł 32